



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414

Lincoln NE 68506 USA

www.nsdapao.org

#1157

18.05.2025 (136)

Hitler na wojnie : *Co się naprawdę wydarzyło?*

A.V. Schaerffenberg

Część 4

Rozdział 3: Reinhard Heydrich

Poświęcenie największych polega na stawianiu czoła ryzyku i niebezpieczeństwu oraz graniu w kości o śmierć."

Fryderyk Nietzsche

"O przewycięzaniu samego siebie", część druga, *Thus Spake Zarathustra*

Można powiedzieć, że Niemcy przegrały II wojnę światową nie tylko przed jej rozpoczęciem, ale nawet już w 1931 roku, dwa lata przed wyborem Hitlera na kanclerza, kiedy wciąż walczył o władzę. W tym samym roku Hans-Thilo Schmidt, nieudany właściciel fabryki mydła, dzięki swojemu bratu Rudolfowi, ówczesnemu szefowi korpusu sygnałowego, zapewnił sobie niewielkie stanowisko w *Chiffrierstelle*, czyli "Biurze Szyfrów" niemieckiej armii. Kryptografowie w *Chiffrierstelle* udoskonalili już wtedy, po prawie dziesięciu latach intensywnej pracy, maszynę szyfrującą znacznie wyprzedzającą jakiegokolwiek urządzenie

szyfrujące wynalezione do tego czasu. Znana jako *Enigma*, chroniła tajemnicę niemieckich rozkazów wojskowych przed wszelkimi zewnętrznymi próbami ich odczytania.

W listopadzie Schmidt udał się do Grand Hotel w Verviers w Belgii. Tam przekazał poufne dokumenty ujawniające tajne działanie *Enigmy* francuskiemu tajnemu agentowi za 10 000 marek (około 30 000 dolarów w dzisiejszych pieniądzach). "Dzięki zdradzie Schmidta", pisze Simon Singh w swojej historii kryptoanalizy, "alianci mogli teraz stworzyć dokładną replikę niemieckiej wojskowej maszyny *Enigma*" (146). Operacja mająca na celu ostateczne złamanie zakodowanych wiadomości była określana przez agentów brytyjskich służb specjalnych jako "ultra tajna". Dzięki apolitycznemu zdrajcy, który zdradził swój kraj dla pieniędzy, świat miał się skończyć. Ale nawet *Ultra* nie wystarczyło, by wygrać wojnę dla aliantów, szczególnie na morzu, gdzie kody *Kriegsmarine* wciąż były trudne do odszyfrowania. Jednak na początku 1943 roku Brytyjczycy przechwycili u-boota z częścią kodu wciąż na pokładzie. Zdradcy z *Abwehry* (niemieckiego wywiadu wojskowego) dostarczyli resztę i od tego momentu kampania podwodna nagle się załamała. Kapitanowie niszczycieli Royal Navy i US Navy znali lokalizację wszystkich niemieckich okrętów podwodnych i przystąpili do ich bezlitosnego zanurzania.

Wydarzenia prowadzące do tego kluczowego punktu zwrotnego w II wojnie światowej rozpoczęły się od tajnej walki toczącej się wewnątrz Trzeciej Rzeszy między dwiema mniej znanymi postaciami: Wilhelmem Canarisem i Reinhardem Heydrichem. Jak na ironię, obaj mężczyźni byli starymi przyjaciółmi. Heydrich, przywódca SS *Sicherheits Dienst* [SD] (Służby Bezpieczeństwa SS), służył pod Canarisem w marynarce wojennej w latach dwudziestych, a jego były przełożony awansował na stanowisko szefa *Abwehry* w 1935 roku. W następnym roku Heydrich został szefem *Gestapo* (*Geheime Staatspolizei*, Tajna Policja Państwowa, odpowiednik F.B.I. czy Scotland Yardu). Jego obowiązkiem było wytropienie szpiegów i zdrajców, przy jednoczesnym promowaniu szpiegostwa w krajach wroga. Zadania te normalnie należały do *Abwehry*, rzekomo niepolitycznej organizacji zajmującej się wyłącznie problemami wojskowymi. S.D. była jednak potrzebna do walki z ideologicznymi przeciwnikami - zarówno zagranicznymi, jak i krajowymi - dążącymi do zniszczenia narodowego socjalizmu wszelkimi możliwymi sposobami. Heydrich okazał się geniuszem w pokonywaniu tych niewidzialnych wrogów i był w stanie w dużej mierze zniweczyć skuteczność tajnej technologii wywiadowczej poprzez szybkie śledzenie szpiegów i zdrajców dostarczających Anglii istotnych informacji, które sprawiły, że *Ultra* działała.

Nie mniejsze sukcesy odnosił w tajnych operacjach ofensywnych. Opisany przez Mikkelsona jako "bez wątplenia najbardziej spektakularny zamach stanu podczas

całej wojny", Heydrich tak zmanipulował paranoję Stalina poprzez umiejętne wykorzystanie przekonującej dezinformacji, że marszałek odpowiedzialny za mordowanie własnego dowództwa Armii Czerwonej. Hurtowa utrata profesjonalnych przywódców wojskowych Związku Radzieckiego przejawiała się w upokarzających porażkach z rąk małej Finlandii w 1940 roku i nieprzerwanych sukcesach sił Osi w Rosji w następnym roku.

27 września 1941 r. Heydrich został mianowany protektorem terytorium Czech. Oficjalnie został mianowany, aby zaprowadzić porządek na tej kłopotliwej, nieproduktywnej ziemi, ale potajemnie i przede wszystkim w celu wytropienia szpiegowskiego kręgu podejrzanego o działanie wewnątrz samego Wehrmachtu. Heydrich wyprowadził Czechów z feudalnej słowiańszczyzny, która dominowała nad nimi od średniowiecza, mając na celu uczynienie ich członkami nowoczesnej społeczności europejskiej. Jego plany rozwinęły się tak szybko na początku 1942 roku, że Czesi stali się najbardziej produktywnym, pro-rzymskim narodem ze wszystkich okupowanych - co było tym bardziej niezwykle, że niecały rok wcześniej powszechnie nienawidzili Niemiec. Sukces Heydricha polegał na jego determinacji, by uczynić z Czech idealne państwo narodowosocjalistyczne, w którym jego obywatele nie czuli się już częścią jakiegoś nieznaczącego, małego kraju, ale wartościowymi, wnoszącymi swój wkład członkami zjednoczonego kontynentu. Zaczęli myśleć o sobie mniej jako o Czechach, ale jako o Europejczykach walczących o wspólną egzystencję nie tylko z Niemcami, ale także z Francuzami, Skandynawami, Węgrami, Hiszpanami itd.

Podczas gdy Heydrich jedną ręką podnosił rangę czeskiego protektoratu, drugą likwidował zdradę i szpiegostwo podziemnych wrogów Rzeszy. Był na ich tropie, zamykając jednego szpiega za drugim, co miało katastrofalne skutki dla brytyjskiego wywiadu wojskowego. Jednak w lutym 1942 roku Heydrich dokonał szokującego odkrycia: Paul Thuemmel, agent niemieckiej *Abwehry*, szpiegował dla aliantów. Zamiast zlikwidować Thuemmela, Heydrich zwolnił go i kazał śledzić. Zdrajca prowadził śledczych S.D. do najwyższych szczebli *Abwehry*, być może nawet do starego przyjaciela Heydricha, Wilhelma Canarisa.

Heydrich nie zdawał sobie sprawy z głębokiej nienawiści, jaką Canaris żywił do narodowego socjalizmu i straszliwych, a nawet decydujących szkód, jakie już wyrządził Niemcom. Na przykład latem 1940 r. Canaris, jako przywódca wywiadu wojskowego Trzeciej Rzeszy, otrzymał rozkaz dyplomatycznego utorowania drogi do współpracy z Francją Vichy, a następnie Hiszpanią, gdzie Hitler miał spotkać się odpowiednio z Phillipe Petainem i Francisco Franco. Fuehrer uważał, że ich współpraca jest tak ważna, że chciał przemówić do nich osobiście. Był wielkim wielbicielem francuskiego marszałka, który pozostał u boku pokonanego kraju w jego najczarniejszej godzinie poprzedniego czerwca, podczas gdy tacy jak Charles

DeGaulle i inni, którzy rozpoczęli wojnę z Niemcami, zostawili Francję na lodzie, uciekając do Anglii.

Hitler dobrze zaplanował swoje spotkanie. 3 lipca okręty Royal Navy rozpoczęły niesprovokowane, podstępne ataki na francuską flotę spokojnie kotwiczącą w północnoafrykańskich portach Oran i Mers-el-Kebir w Algierii. Bombowce z lotniskowca HMS *Ark Royal* powróciły szóstego dnia, kiedy ich próba zatopienia francuskiego pancernika *Dunkirk* została odparta, ale nie wcześniej niż brytyjska torpeda uderzyła w lichtugę załadowaną ładunkami głębinowymi, zabijając 150 członków jej załogi. Dwa dni później kolejne bombowce z HMS *Hermes* zaatakowały francuski okręt flagowy *Richelieu* w Dakarze i ponownie zostały odparte przez obrońców. Jeszcze pod koniec września (23-25) Churchill próbował przejąć francuskie siły morskie w Afryce Zachodniej. Podczas próby przejęcia garnizonu w Dakarze, Francuzi walczyli tak zaciekle, że poważnie uszkodzili dwa brytyjskie pancerniki (HMS *Barham* i *Resolution*) i odesłali próbę inwazji do lamusa.

Zwycięstwa te przywróciły Francuzom poczucie własnej wartości po porażce z niemieckim Wehrmachtem i stanowiły poważny cios dla brytyjskiego morale, zwłaszcza w Royal Navy. W ciągu pierwszych dwóch dni angielskiej agresji na ich dawnych towarzyszy broni zginęło 1297 francuskich marynarzy; więcej zostało potwornie poparzonych przez morza płonącego oleju, a ich statki zatонуły lub zostały poważnie uszkodzone. Churchill twierdził, że naloty na jego sojusznika zaledwie dwa miesiące wcześniej miały zapobiec przejęciu statków przez Niemcy. Ale Hitler nigdy nie był zainteresowany francuską marynarką wojenną; nie miał zamiaru trwonić swoich cennych rezerw ropy, przeznaczonych dla Panzerów, na kosztowne i podatne na uszkodzenia okręty wojenne.

W związku z tym pozwolił, aby francuskie okręty były obsadzone, a nawet uzbrojone wyłącznie przez francuskich marynarzy na mocy specjalnego przepisu, zgodnie z którym próby przejęcia floty przez Niemców, Włochów lub Brytyjczyków skutkowałyby ich zatopieniem, zanim mogłyby zostać przejęte. Innymi słowy, Fuehrer uniemożliwił sobie - lub komukolwiek innemu - kradzież francuskich okrętów. Churchill wiedział o tym, podobnie jak reszta świata, ponieważ porozumienie zostało opublikowane na pierwszych stronach każdej większej gazety na świecie. Chociaż alianci nadal przedstawiali Hitlera jako niegodnego zaufania kłamcę, tajna konferencja marynarki wojennej, która odbyła się w jego kwaterze głównej w Wolfsschlucht 20 czerwca 1940 roku, dowodzi, że wierzył on w to, co mówił. Wielki admirał Raeder doniósł w odniesieniu do francuskiej Wysokiej Floty: "Fuehrer pragnie powstrzymać się od podejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby naruszyć francuski honor".

Prawdziwym motywem Churchilla do zarządzenia tej tchórzliwej operacji była

chęć zemsty na Francji za to, że miała czelność podpisać rozejm z nikczemnymi nazistami, mimo że zdradziła francuską armię w polu podczas kampanii w 1940 r., zapewniając jej klęskę (patrz poniżej). Churchill miał inne motywy agresji. W pro alianckiej *Ilustrowanej Encyklopedii II Wojny Światowej Marshalla-Cavendisha* przyznano: "Mówiąc wprost, Churchill chciał zadać potężny cios niskim kosztem, aby ożywić brytyjską opinię krajową i międzynarodową". Jak napisał w *The Second World War*: "Oto Wielka Brytania, którą tak wielu odliczało, a obcy przypuszczali, że drży na krawędzi poddania się potężnej potędze ustawionej przeciwko niej, uderzyła bezlitośnie w swoich najdroższych wczorajszych przyjaciół i zapewniła sobie na chwilę niekwestionowane dowództwo na morzu" (sic, brytyjskie siły morskie zostały odparte przez francuskich obrońców)" (tom I, 229).

Według tego samego źródła (226, 227), kiedy zaproponował dowódcom Royal Navy, Northowi i Somerville'owi, działania wojskowe przeciwko swoim "najdroższym wczorajszych przyjaciółom", byli oni "przerażeni i zdumieni". Ponad dwadzieścia lat później (w 1962 r.) admirał floty (w stanie spoczynku) Sir John H.D. Cunningham nadal wzdrygał się na samo wspomnienie zbrojnej zdrady Churchilla wobec zaskoczonego sojusznika jako "przerażająco haniebną; przerażająco głupią"(229). Prowadząc wojnę totalną - nie tylko przeciwko neutralnemu krajowi, ale przeciwko byłemu sojusznikowi sprzed zaledwie ośmiu tygodni - Churchill popełnił prawdziwą zbrodnię wojenną pierwszej wielkości. Dzień po jego podstępny ataku Francuzi zerwali stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią, a następnie w odwecie wysłali nalot bombowy na Gibraltar. Churchill wycofał się z wypowiedzenia wojny, ponieważ w ten sposób dałby Hitlerowi to, czego chciał Fuehrer: sojusz wojskowy z Francuzami.

Nienawiść do obłudnych Brytyjczyków nigdy wcześniej nie była we Francji tak wysoka, a Hitler starał się wykorzystać powszechne nastroje, żądając od Petaina sojuszu przeciwko Anglii. W świetle ostatnich wydarzeń marszałek czuł się zobowiązany do spełnienia tego żądania, więc perspektywy współpracy francusko-niemieckiej wyglądały dobrze. Generał Franco jeszcze bardziej pragnął włączyć się do walki. Cieszył się z możliwości przyjscia z pomocą Rzeszy w czasie kryzysu, tak jak Niemcy pomogli mu odnieść zwycięstwo w hiszpańskiej wojnie domowej. Ale zanim Fuehrer spotkał się z Petainem i Franco, by potwierdzić ich sojusze, Canaris osobiście poinformował ich w ścisłej tajemnicy, jak stary żołnierz swoich braci broni, że Niemcy są skazane na przegraną wojnę, a obaj mężowie stanu, jeśli kochają swoje kraje, nigdy nie powinni zgadzać się na jakikolwiek układ z Hitlerem. Byli zdumieni takimi wieściami, ale ponieważ pochodziły one od nikogo innego jak szefa niemieckiego wywiadu wojskowego, byli skłonni mu uwierzyć, pomimo nieprzerwanej linii sukcesów Hitlera na każdym froncie w tamtym czasie.

Franco był szczególnie podatny na dywersję szefa *Abwehry*, ponieważ był starym, osobistym przyjacielem uwodzicielskiego Canarisa, w którego biurze wisiała duża fotografia, nie jego Fuehrera, ale hiszpańskiego generalissimusa. Kiedy Hitler odwiedził Petaina, marszałek, choć nadal przyjazny, w niewyjaśniony sposób odrzucił wszystkie propozycje współpracy; jego nastawienie uległo zmianie. Za wsparcie przeciwko Anglii Hitler zaoferował odbudowę francuskiej floty, ale nawet ta bezprecedensowa hojność nie przekonała Petaina. Rok później, na początku lipca, wojowniczość Churchilla wobec jego byłego sojusznika nie ustała, gdy rozpoczął potężną inwazję na neutralną Syrię. Francuscy obrońcy zostali pokonani, ale nie przed zadaniem Brytyjczykom około 2500 ofiar. Taka agresja - zajęcie francuskiego terytorium, zabicie tysięcy francuskich cywilów w atakach terrorystycznych i zatopienie francuskich statków z dużą liczbą ofiar śmiertelnych - była więcej niż wystarczającą podstawą dla marszałka do wypowiedzenia wojny Anglii. Ale Canaris zatrął swój umysł poważnymi wątpliwościami co do przyszłości, niepewnością, która uniemożliwiała mu podjęcie właściwej decyzji.

Po rozczarowującym spotkaniu z Petainem, Hitler został podobnie odrzucony w Hendaye, na granicy z Hiszpanią, przez Franco, którego zajęcie Gibraltaru zapewniłoby zwycięstwo na Morzu Śródziemnym i, co nieuniknione, w Afryce Północnej. To właśnie ta operacja była wówczas najważniejsza dla Fuehrera. Chciał sojuszu między Niemcami, Włochami, Francją i Hiszpanią, aby wyprzeć Brytyjczyków z Morza Śródziemnego. Gdyby nie sabotaż dyplomatyczny dokonany przez Canarisa, taki sojusz niewątpliwie zostałby zawarty, a przebieg wojny radykalnie zmieniłby się na korzyść Osi. Ale jego dyplomatyczny sabotaż nie kończył się na Francji czy Hiszpanii. W podobny sposób próbował odwieść Bułgarię, z jej cennymi rezerwami ropy naftowej, od przyłączenia się do Osi, ale nie udało mu się, gdy król Borys sprzymierzył swój kraj z Rzeszą 1 marca 1941 roku. W tchórzliwej zemście Canaris kazał otruć monarchę dwa lata później.

Podobnie jak inni arystokraci, którzy spiskowali w cieniu przeciwko własnemu narodowi, Canarisowi "nigdy nie brakowało pieniędzy na utrzymanie wygodnego i kulturalnego życia w domu" (Manvell, 41) - nawet w najciemniejszych czasach po pierwszej wojnie światowej, kiedy zubożałe Niemcy głodowały milionami. Będąc synem przemysłowca z Zagłębia Ruhry, był zdeterminowany, by utrzymać odziedziczony majątek ponad wszelkie inne względy. Być może istniał jeszcze jeden czynnik, który nie tylko w zrozumiały sposób generował jego niezłomną nienawiść do narodowego socjalizmu, ale także odróżniał go od innych zdrajców. Canaris był prawdopodobnie Żydem. Tajemniczo znany wśród swoich najbliższych przyjaciół jako "mały Lewantyńczyk" (Manvell, 39), miał korzenie rodowe nie w Niemczech, ale w Lombardii, gdzie Żydzi prowadzili dobrze prosperującą społeczność kupiecką od czasów włoskiego renesansu. Niepotwierdzony

raport (Britton, 26) wspomina w przypisie, że "Wilhelm Canaris" urodził się jako Moses Meyerbeer. Manvell i Fraenkel podkreślają jego prawdopodobnie niearyjskie pochodzenie, wyjaśniając, że Canarisowi "udało się nawet (za pomocą fałszywych dokumentów) wprowadzić Żydów do *Abwehry*, takich jak pułkownicy Simon i Bloch" (140). Mając Żydów kierujących jego własnym wywiadem wojskowym, trudno było oczekiwać, że Hitler wygra wojnę.

Wiosną 1942 r. Heydrich zaczął identyfikować Canarisa (lub Meyerbeera?) jako najbardziej niebezpiecznego zdrajcę w III Rzeszy. Według oficera **SD**, Waltera Schellenberga, Heydrich "był pewien, że Canaris zdradził datę ataku na Zachodzie, ale mimo to nie chciał go jeszcze ścigać. Chciał poczekać i zebrać więcej dowodów. "Nie powinienś dać się uśpić przez niego", ostrzegł mnie Heydrich. Nadejdzie jednak dzień, w którym Canaris zostanie ukarany za wszystkie szkody, jakie wyrządził reżimowi" (Schellenberg, 405-6). W rzeczywistości Canaris nie tylko poinformował Brytyjczyków o niemieckich atakach na Francję, ale dwukrotnie ostrzegł ich przed zbliżającym się atakiem na Związek Radziecki (Manvell, 150).

Canaris w końcu stał się ostrożny wśród lojalnych elementów Wehrmachtu. Feldmarszałek Wilhelm Keitel "zganił go nawet za nieustanne ostrzeżenia, które jako szef wywiadu wojskowego uważał za swój obowiązek" (Manvell i Fraenkel, 150). Heydrich zaczynał zbliżać się do zdrajcy Abwehry. "Po raz pierwszy zauważyłem u Canarisa oznaki wewnętrznego zmęczenia" - wspominał Schellenberg. "Był zmęczony ciągłym wewnętrznym konfliktem. Lodowata taktyka Heydricha z ostatnich miesięcy zaczynała przynosić efekty. Czuł się niepewnie i niespokojnie, a przynajmniej tak mi się wydawało, coś w rodzaju fizycznego strachu przed Heydrichem" (Schellenberg, 406). Wrażenie Schellenberga zostało potwierdzone przez wczesnego biografa Canarisa; admirał w kontuszu "szczerze bał się Heydricha, którego kiedyś nazwał 'najsprytniejszą z bestii'. Chociaż nigdy nie wydawał się zdenerwowany rozmową z Hitlerem, bez względu na trudne okoliczności, telefon od Heydricha zaniepokoił go na cały dzień" (Abshagen, 202).

Spanikowany Canaris poinformował Brytyjczyków, że jeśli Heydrich nie zostanie natychmiast wyeliminowany, po kilku tygodniach stracą wszystkie kontakty w Niemczech. W uczciwej walce Niemcy zawsze wygrywali i nadal będą wygrywać, aż do ostatecznego zwycięstwa. Jediną nadzieją aliantów na przetrwanie było szpiegostwo. Czeski program Heydricha był również ostatecznie rozważany do wdrożenia na wszystkich okupowanych terytoriach, gdzie rządili arystokraci z armii niemieckiej. Według Mikkelsona, Heydrich "oczekiwał, że zastąpi nieefektywną i skorumpowaną administrację armii we Francji i prawdopodobnie na wszystkich terytoriach. Przywódcy alianccy w Moskwie i Londynie byli przeżeni. Co by się stało, gdyby Heydrich i SS przejęli wszystkie terytoria i zwer-

bowali do efektywnej współpracy dziesiątki milionów Francuzów, Belgów, Holendrów, Duńczyków, Norwegów, Polaków, Słowian, Ukraińców i Białych Rosjan zjednoczonych w super państwo SS? Wojna mogłaby być przegrana! Najwyraźniej Heydrich był najbardziej niebezpiecznym człowiekiem w Trzeciej Rzeszy i musiał zostać wyeliminowany za wszelką cenę".

Zaalarmowany powagą sytuacji, Churchill rozkazał kilku czeskim zamachowcom rzucić się na spadochronach w pobliżu Pragi. Rankiem 27 maja zaatakowali oni otwarty, niestrzeżony samochód, w którym jechał Heydrich. Granat ręczny eksplodował na desce rozdzielczej, śmiertelnie go raniąc. Przez kilka dni odczuwał ból, po czym zmarł o 4:30 nad ranem, 4 czerwca 1942 roku. W następstwie jego zabójstwa *Afrika Korps* Rommla została ciężko pokonana pod El Alamein, a zaledwie kilka tygodni później okrążona przez 22 dywizje 6 Armii liczące 330 000 ludzi pod Stalingradem - dwie najbardziej decydujące bitwy II wojny światowej. W obu przypadkach Churchill i Stalin znali plany bitewne Niemców, zanim ci wyruszyli na pole walki.

Prawdopodobnie nic bardziej obrazowo nie uosabiało punktu zwrotnego, który został osiągnięty wraz ze śmiercią Heydricha, niż wojna na morzu: Moment zamachu na Heydricha oznaczał absolutny szczyt w niemieckiej kampanii podwodnej, kiedy to zatopiono 190 alianckich statków, co było największą liczbą w historii u-bootów. Począwszy od następnego miesiąca, ich sukcesy spadały. To nie był przypadek, że państwa Osi wygrywały aż do jego zabójstwa, ale potem zaczęły systematycznie przegrywać.

Heydrich był być może tylko o kilka dni od aresztowania Canarisa i zamknięcia przeżartej Żydami *Abwehry*, co nieuchronnie miało fatalne konsekwencje dla wszystkich spiskowców w Sztapie Generalnym. Jednak po jego zabójstwie śledczy Gestapo zostali zepchnięci na boczny tor przez pozornie bardziej naglący pierścień szpiegowski wewnątrz Niemiec, znany jako *Die rote Kapelle* ("Czerwona Orkiestra"). Została ona założona i była prowadzona przez Leopolda Treppera, komunistycznego Żyda, który po wojnie wyemigrował do Izraela. Podobnie jak ich odpowiednicy w *Abwehrze* i Sztapie Generalnym, zdrajcy Treppera byli dyletantami z wyższych sfer, w tym amerykańską Żydówką i "zubożałym pruskim arystokratą" (Manvell, 166). Ten podburzający motłoch, znany nawet między sobą jako "komunistyczna arystokracja", cieszył się również tym, co uważali za intelektualnie modne flirty z marksizmem w stylu sowieckim, aby odróżnić się od wulgarnych nazistów.

Z pomocą Treppera (10 000 marek, przenośne prasy drukarskie i kilka nadajników radiowych), stworzyli jednak "organizację do pracy wywiadowczej i promowania propagandy politycznej, która w znacznym stopniu zagroziła nazistowskiej machinie wojennej" (Manvell, 166). Czerwona Orkiestra umieściła

agentów w sztabie generalnym Luftwaffe, Służbie Monitorowania Transmisji Zagranicznych, a nawet w samym rządzie niemieckim. Chociaż *Czerwona Orkiestra* Treppera została ostatecznie zlikwidowana przez Gestapo i S.D., jej ściganie i wyeliminowanie odwróciło uwagę od Abwehry i armii.

Tymczasem śledczy kontrwywiadu nie mogli uwierzyć, że niemiecki wywiad wojskowy był wylęgarnią zdrajców. W latach następujących po zabójstwie Heydricha, Canaris powrócił do roli najbardziej śmiertelności raka Niemiec, aż do momentu, gdy został zdemaskowany podczas nieudanego zamachu na życie Hitlera 20 lipca 1944 roku. Osiem miesięcy później "mały Lewantyńczyk" zmarł nagi na szubienicy. Za późno! Do tego czasu on i jego koledzy zdrajcy ze sztabu generalnego dostarczyli aliantom wszystko, czego potrzebowali do wygrania wojny. Hitler był jak ślepy bokser walczący z przeważającymi liczebnie przeciwnikami, którzy znali każdy jego ruch na długo przed jego wykonaniem.

Jak pisze Mikkelson, "alianccy przywódcy w Londynie i Moskwie dokładnie wiedzieli, o co toczy się gra. Zamordowanie przez nich **SS-Obergruppenfuhrera** Reinharda Heydricha gwarantowało, że Trzecia Rzesza zostanie zmiażdżona w alianckich kleszczach przytłaczającej przewagi liczebnej".

